



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA + skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny 21-34-34
Telex: 816-436

BD/177/20/88

UCZESTNICTWO W ZEBRANIACH PRZEDWYBORCZYCH I ZAMIARY WYBORCZE ELEKTORATU

Informacja z badań

Czerwiec 1988 r.

W kolejnym doniesieniu relacjonujemy wyniki ostatniego¹ z cyklu sondaży przedwyborczych CBOS, przeprowadzonego na cztery dni przed wyborami, a nazajutrz po zakończeniu obrad VII Plenum KC PZPR.

Interesowało nas głównie, czy w ciągu ostatnich trzech tygodni, tzn. od poprzedniego badania (18-22 maj 88) wzrosło społeczne zainteresowanie wyborami do rad narodowych oraz czy zahamowana została tendencja obniżania się gotowości uczestnictwa w nich.

W porównaniu ze stanem w maju 88 znacznie wzrósł odsetek deklarujących znajomość kandydatów - z 29 do 45. Mimo to co drugi badany, o ile zdecyduje się na uczestnictwo w wyborach, dokona aktu wyborczego intuicyjnie bądź przypadkowo, nie zdając sobie sprawy, za kim lub przeciwko komu będzie głosował. W przeprowadzonym podczas sondażu sprawdzanie trzy czwarte badanych nieprawidłowo wskazało - na przykładowo wypełnionej karcie do głosowania - tych kandydatów, na których oddał swój głos wyborca.

Niedostateczna znajomość kandydatów jest w znacznej mierze wynikiem małego zainteresowania zebraniami przedwyborczymi. Wprawdzie podczas ostatniego badania w porównaniu z majowym indagowani nieco częściej mówili, że wzięli w nich udział (w czerwcu - 16,4%, w maju - 14,7%), nie tak często jednak, jak można było oczekiwać po deklaracjach z marca, kiedy to 27% było pewnych swego uczestnictwa w zebraniach przedwyborczych, a kolejne 20% nie wykluczało tego. Tylko częściowo wykorzystana została zatem gotowość społeczeństwa do czynnego uczestnictwa w kampanii wyborczej.

Zarówno kampania wyborcza, jak i sama ordynacja - na co wskazują wyniki wcześniejszych badań - nie w pełni zaspokoili oczekiwania społeczne. Również dobór kandydatów na radnych budzi spore wątpliwości elektoratu. Dominują wprawdzie oceny, że w większości są to dobre, trafne kandydatury (52,3% spośród znających kandydatów), ale wcale nie małe jest też grono uznających,

¹ Badanie pod hasłem "Aktualne wydarzenia" przeprowadzono w dniu 15 czerwca 1988 r. na 1495-osobowej reprezentatywnej próbie udziałowej dorosłej ludności Polski.

że za mało wśród kandydatów jest osób cieszących się społecznym zaufaniem (33,5%). Co siódmy spośród znających kandydatów na radnych skłonny jest dyskwalifikować ich większość jako kandydatury niewłaściwe i nietrafne.

Zróżnicowane opinie wyraża się o kampanii propagandowej w radiu i telewizji. Większość uznaje programy radiowo-telewizyjne na temat wyborów za potrzebne (69,5%), chociaż co drugi z nich jest zdania, że są one źle robione.

Na pytanie, jaki będzie udział społeczeństwa w wyborach, co drugi badany (48%) odpowiadał, że nie spodziewa się wyższego niż 50%, co piąty (21,5%) - że frekwencja wyniesie 51-60%, co szósty natomiast szacował ją w granicach 61-70%. Wyższą niż 70-procentową frekwencję prognozowało jedynie 12,7%. Średnia frekwencja obliczana na podstawie szacunków badanych wynosi 56% i różni się od deklarowanego udziału w wyborach samych badanych.

Sprawa frekwencji wyborczej jest jeszcze dla znacznej części wyborców sprawą otwartą (37,7%). Zdecydowanych co do swego zachowania w dniu wyborów było na 4 dni przed ich terminem 62,2% badanych z tego 40,1% było pewnych swego udziału, a 22,1% - swej absencji. Spośród wahających się 22,6% skłaniało się do udziału, a 15,1% do nieuczestnictwa (tab. 1).

Tabela 1

Deklaracje udziału w wyborach	Respondenci według terminów badań			
	II '88	III '88	V '88	VI '88
Na pewno wezmę udział	38,5	36,4	36,9	40,1
Jeszcze nie wiem, ale prawdopodobnie wezmę udział	33,7	35,2	29,3	22,6
Jeszcze nie wiem, ale prawdopodobnie nie wezmę udziału	15,0	15,2	16,4	15,1
Nie wezmę udziału	12,7	12,6	17,2	22,1
	72,2	71,6	66,2	62,7
	27,7	27,8	33,6	37,2

Porównanie czerwcowych danych z wynikami wcześniejszych sondaży wykazuje, że tendencja do zmniejszania się gotowości udziału w wyborach nie tylko nie została powstrzymana, lecz jeszcze bardziej pogłębiła się. Zdecydowanych głosować bądź skłaniających się ku temu jest obecnie o 3,5% mniej niż w maju i o 9% niż w marcu br. Po uwzględnieniu dodatkowych cech próby można zatem zakładać średnią krajową frekwencję wyborczą nie wyższą niż 60%.